

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 6 Kwietnia r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Na rzecz szkoły powiatowej nowosilskiej zapisali ofiary coroczne: marszałek powiatowy major *Siergiejew* 50 r., major *Kozakow* 40 r., Xiążę *M. N. Golicyn* 50 r., kupiecki syn *Lewin* 1 r.

Do komitetu opiekuńskiego w Moskwie Cesarzskiego towarzystwa czelokolubnego, na wybudowanie nowego skrzydła, w domu ubogich, dla umieszczenia chorych nieuleczonych, weszło z ofiar 1755 r. 20 k.

W upłynionym roku 1822, w 18tu powiatach gubernii poltawskiej, narodziło się dzieci m. 33 958, z. 31,245, zaślubiło się par 12,824; umarło m. 17,679, n. 18 646; liczba narodzonych przewyższa liczbę umarłych 29,876. W liczbie zmarłych było 7 mających wieku lat 100; 1 lat 102, 5 lat 110, 1 lat 116, 1 lat 120, 1 lat 125.

W miesiącu lutym r. t. przywieziono na składową tamożnią wileńską towarów zagranicznych na 38,908 r. 63 k. as. W listopadzie roku zesłęgo wyszło sposobem zamiany przez komorę kłachyńską towarów rossyjskich i zagranicznych na 158,834 r. 90 kop.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Ostatnia data z Warszawy jest d. 11 kwietnia.

JO. Xiążę Antoni *Radziwiłł*, Namiestnik N. Króla Jmci Pruskiego w W. X. Poznańskim, przybył do Warszawy.

Pani *Szymanowska*, pierwsza fortepianistka dworu NN. Cesarzowych, powróciła do tutejszej stolicy.

Otrzymałe w Warszawie przez niektóre osoby listy prywatne, zawierają wiadomość o zaszłych wypadkach w Stambule. Ta stolica państwa ottomańskiego miała wiele uciepieć. Spodziewamy się, że nam gazety zagraniczne dokładniejszych w tej mierze udziela wiadomości. (z *Korresp. Warsz.*)

PRUSSY.

Berlin dnia 5 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Pan *Rose*, dotychczasowy nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister angielski przy dworze naszym, wyjechał ztąd do Londynu.

Pan *Villiers*, urzędnik poselstwa angielskiego przy dworze cesarsko-rossyjskim, przejeżdżał tedy gońcem z Petersburga do Londynu.

FRANCYA.

Paryż, dnia 26 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

W izbie parów odbywają się obrady względem projektu do prawa przywołującego żołnierzy, którzy od d. 31 grudnia r. z. czas swój wysłużwszy, otrzymali uwolnienie.

Dnia 22 b. m. na sessyi izby deputowanych Pan *Bourienne* zdał imieniem kommissyi sprawę o budżecie wydatków krajowych. Pierwszy to jest budżet, rzekł mówca, który ogranicza się na same urządzenia skarbowych. Podobnie się dzieje w Anglii, aby izba niższa do uchwał pieniężnych nie łączyła innych warunków. Budżet na rok 1824 wynosi 896,195,656 fr.; a tegoroczny 999,838,444. Niemala to jest wprawdzie summa,

która winna rewolucya. Duchowieństwo, adwokatstwo i zakłady dobroczynności, pozabawione dawniejszych swych dochodów, muszą być utrzymywane z podatków. Nadto, rewolucya znacznie powiększyła liczbę urzędników administracyjnych, których z czasem dopiero zmniejszyć można. Wyzwała nas z osad, a te, które się nam jeszcze pozostały, kosztują 6 mil. Słowem, zaległości z czasów rewolucyi powiększyły dług krajowy o 131 mil. wieczystej prowizyi, niż był w r. 1813, a o 100 mil., niż był w r. 1788. Ministerium sprawiedliwości żąda na rok 1824 kredytu 18,415,459 fr., a zatem 95,714 fr. więcej, niż roku 1823, a to z przyczyny powiększonej płacy urzędnikom. Od r. 1793 do 3 stycznia 1815 drukarnia królewska, będąca pod dozorem wydziału sprawiedliwości, zostawała na kosze krajowym, a od r. 1809 do 1814 przyniosła zysku 1 400,000 fr. Od 1 stycznia 1815 do 1 stycznia 1820 dyrektor jej Pan *Duperron*, miał na rok korzyści przeszło 250,000 fr. — Żądany kredyt dla ministra interesów zagranicznych wynosi 7,815,000 fr., zatem 25,000 mniej niż w r. 1823. Byłoby może korzystnem urządzeniem dla posłów naszych przy dworach zagranicznych, aby rząd posiadał własny dom ze sprzętami. Ministerium spraw wewnętrznych żąda 115 mil. na rok 1824. Żądanie 2,775,000 na publiczne szkoły, zadziwia kommissyą. Zbyt uczona ta hojność, rodzi tylko nienasyconą ambicyą, i obdarza społeczność mnóstwem półmędzków, którzy potem domagają się urzędów i płacy, a są lichymi pismakami. Ministerium woyny żąda 4,509,000 fr. dodatku do 189,940,000 fr. Kommissya jest przeciwną dodatku, i rozkład zmniejszenia oddaje do woli ministra. W szczęśliwych okolicznościach chętnieby uchwalono na ministerium morzkie 3 mil. więcej nad 63 mil. fr. Ogólny wydatek ministerium skarbu wynosi 98,305,200 fr. Przebiecie pieniędzy byłoby pożądane, mianowicie dawnych miedzianych pieniędzy. Podług zdania kommissyi, budżet na rok 1824 wypada zmniejszyć z 903 770,014 fr. na 896,028,659. Pan *Planelli Lavalette* zdaje sprawę o dochodach, oświadczył, iż w ten czas tylko, gdyby następująca wojna dłużej, niż rok trwała, zmniejszyłyby się niestate dochody. Wreście dochody wynoszą 999 943,536 fr., a przewyższają wydatek summa 13,914,977 fr.

Paryż dnia 26 marca.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*.)

Gazeta *Journal de Paris* wyraża: d. 5 kwietnia w głównej kwaterze Xiącia Jeneralissimusa wydydnie oświadczenie woyny, a d. 7 francuzkie woysko przechodzić będzie rzekę *Bidasoa*.

Nie potwierdza się pogłoska, że jenerałowie *Guilleminot* i *Molitor* nie mają dowództwa w woysku.

W bliskości Orlean pękło koło u pojazdu Xiącia *Belluno*; przez co podróż jego spóźniona została o pół dnia. Możemy zapewnić, wyraża gazeta *Etoile*, iż względem rozpoczęcia wyprawy, postanowione urządzenia w niczem się nie odmieniły, i można się spodziewać, że wkroczenie pierwej nastąpić może, a niżeli rozumiano.

Sierżant *Pansilier*, który podpisał oświadczenie, pochwalające postępowanie *Merciera*, został oddalony ze służby.

W Marsylii d. 18 zaszła znowu niespokoj.

ność na teatrze, a prefekt d. 19 kazał go zamknąć. Grano sztukę *Cerulik Sewilski*; jak tylko oficer hiszpański wyszedł na scenę, zaczęto wołać „pokoy, pokoy“ inni zaś krzyczeli, precz czerwona kokarda.

Były poseł hiszpański przy dworze wiedeńskim P. *Carnereiro*, d. 20 w podróży swej do *Madrytu*, przejeżdżał przez *Bordeaux*.

Zaloga konstytucjonistów w *Zadorze*, w której znajdowało się 100 ludzi starej gwardyi, przeszła do rojalistów hiszpańskich.

(z *Korr. Warsz.*) P. *Girard de Thoiry*, były członek zgromadzenia konstytucyjnego, zszedł z tego świata w *Gey*, w 92 roku życia.

Jenerał *Lallemant*, który z północnej Ameryki przybył do Anglii, udał się już do Hiszpanii.

Jenerał porucznik *Devillers*, stojący główną kwaterą w *Nantes*, odebrał rozkaz uzbrojenia wybrzeżów; pracują teraz usilnie około umocnienia zamku obronnego *S. Malo*. Handel zupełnie w tych stronach upadł.

Nakoniec zapadł już wyrok w sprawie P. *Croychanel* z Panem *Croy-Solre*. Pierwszy znieść nie mógł, że drugi używał herbu węgierskiego, którego sam używa, jako w prostej linii pochodzący od Andrzeja, Króla węgierskiego; tamten zaś pochodzi tylko z ubogiej miejscowej rodziny w *Amiens*, i upraszał zamienienia swego nazwiska na *Crouy* zamiast *Croy*, jak się pisali dawniejsi jego poprzednicy. Pożądany nakoniec skutek całorocznego pienienia się ten był, iż jedna strona utraciła jedną część herbu, druga zaś zyskała w imieniu jedną samogłoskę.

Marszałek *Moncey* przybył d. 16 b. m. do *Lugdunu*, skąd nazajutrz udał się w dalszą drogę do wojska.

Perpignan dnia 15 marca.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*)

Wojsko wiary w naszym departamencie składa się z 2ch dywizyj. Pierwsza stoi pod *St. Lorenzo de la Selanka*, i wynosi do 2,400 ludzi, druga dalej pod *Banyuls del Asparas* i wynosi 3,456 ludzi.

Baron *Eroles* ciągle jeszcze tu się znajduje.

Do d. 4 następującego miesiąca czekają w naszym departamencie 10,924 ludzi wojska francuzkiego. Połączone ze znajdującym się tu wojskiem będzie wynosiło 32,000.

Wszystkich naczelników politycznych prowincyj granicznych powołał *Mina* do *Manrezy*, dla zrobienia tam planu środków obrony.

Członkowie regencyi wyjechali stąd do *Tuluzy*, dla powitania tam Xięcia *Angouleme*.

Bajonna dnia 20 marca.

(z *teyże gazety*)

Wczora przybył tu Xięże *Reggio*, i intendent jeneralny wojska P. *Lucard*. Xięcia *Angouleme*, oczekiwamy na dzień 2gi kwietnia. Utrzymują, że koło 5 kwietnia wojsko wyruszy ku *Ebro*, gdzie stanie i oczekiwać będzie posiłków. Od 5 kwietnia wojsko otrzyma w naturze zwyczajne racje w czasie wyprawy.

Powiadają, że członkowie rejencyi mają tu być u Xięcia *Jeneralissimusa*, który da jej nową organizację.

Wojsko wiary, zgromadzone pod *St. Jean Pied de Port*, wynosi 3,000 ludzi.

Bandy *guerillas* *Merino* przytrzymali pocztę pod *Lerma*, zabrali wszystkie papiery i spalili.

Perpignan dnia 18 marca.

(z *teyże gazety*)

Listy z *Figueras* pod dnem 16 donoszą o przybyciu tam *Miny*, na czele 6,000 ludzi. D. 17 oczekiwano jeszcze jenerała *Rotten*. z 3,000 ludzi. Powiadają, że to wojsko zbliży się do samej granicy, zajmie znaczniejsze miejsca, i rozciągnie linią od *Rosas* do *Campredon*. Druga linia ma być wystawiona nad rzeką *Fluvia*. Konstytucjonisci powiadają, że korpus ich ma być doprowadzony do 30,000, a na przypadek najazdu do 70,000 ludzi.

Powiadają, że *Mequinenza* prosi o kapitulację, i że już wyjechali do *Leryda* komisarze, dla ułożenia warunków kapitulacji.

HISZPANJA.

Madryt dnia 21 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Najświeższe wiadomości z *Madrytu*, przez Anglią odebrane zawierają: Król opuścił stolicę d. 20 b. m.: blisko 6000 ludzi towarzyszy Monarsze. Ani mieszkańcy *Madrytu*, ani przeciwnicy konstytucyi, nie uczynili żadnego zamachu na wstrzymanie tego wyjazdu. Stany pozostały dotąd, i niewiadomo jeszcze, kiedy się za Królem udadzą. Zdaje się, iż nieprzewidywano *Madryt* opuszczają aż gdy wkroczeniem wojska nieprzyjacielskiego zagrożonym zostanie. P. *Bertran de Lis* pisał do jednego ze swoich przyjaciół w *Paryżu*, iż Kortezy przed wyjazdem z *Madrytu* uchwały zmiany w konstytucyi, gdy przyjdzie czas jej roztrząsania. Poseł angielski wyjechał stąd do *Sevilli* dniem pierwszy, niż Król. Jegość; inne jednak osoby, należące do jego poselstwa, pozostały w *Madrycie*. Król ma stanąć w *Sevilli* dnia 11 kwietnia.

Podług *Korrespondenta hamburskiego*, podróż Króla Jmci jest urządzona następującym sposobem: D. 20 marca do *Aranjuez*, 7 kastilijskich mil; d. 21, do *Tamleki* 7 m.; d. 22 do *Madridejos*, 4 m.; d. 23 do *Villarta* 5 m.; d. 24 do *Manzanares* 5 m.; d. 25 odpoczynek; d. 26 do *Valdepenas* 4 m., d. 27 i 28 spoczynek; d. 29 do *Visillo* 4 m.; d. 30 do *La Carolina* 6 m. d. 31 spoczynek; d. 1 kwietnia do *Baylen* 4 m.; d. 2 do *Andujar*, 5 m.; d. 3 do *Carpio*, 7 m.; d. 4 do *Cordova*, 5 m.; d. 5 i 6 spoczynek; d. 7 do *la Carlota*, 6 m.; d. 8 do *Ecija*, 4 m.; d. 9 do *la Luiziana* 3 m.; d. 10 do *Carmona*, 6 m.; d. 11 do *Sevilla* 6 m.; mila kastilijska równa się prawie 1½ francuzkiej mili.

Miasto *Sevilla*, w którym teraz ma mieszkać Król hiszpański, miało niegdyś mieszkańców 130,000; było rezydencją wielu monarchów; teraz ma ludności 25,000. Pałac królewski jeszcze był założony przez maurow, wspaniały kościół katedralny, w którym spoczywają zwłoki Kolumba, wynalazcy Ameryki. Alea z drzew odwiecznych, i fontanna z wielu posągami, są ozdobą tego miejsca.

Mowa J. K. M. zamykająca posiedzenie Stanów nadzwyczajnych.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*.)

„Mości Panowie Deputowani! Za zbliżeniem się zamknięcia teraźniejszego posiedzenia nadzwyczajnego, miło mi jest oświadczyć WPP. moje uznanie i zadowolenie, z dokładności, szczerości i patriotyzmu, któremi prace WPP. zostały oznaczone.

„Rząd mój wskazał WPP. potrzebę niejakich ofiar w ludziach i pieniądzach, ku pomocy państwa; szybkość, z jaką one zostały przyjęte, wydała skutki zbawienne, których się spodziewałem. Fakcyoniści, którzy układali obalenie prawa fundamentalnego, wszędzie uciekają przed walecznością narodową; ta junta wiarołomnych, co sobie przybrała tytuł *Rejencyi Hiszpańskiej*, jak dym znikła; buntownicy, co swe zakładali widoki na tryumfach łatwych i pewnych, zaczęli uznawać smutne skutki swego obłąkania.

„Wojskowi, którzy z taką chwałą utrzymują sprawę narodową, zasługują na wszelkie pochwały; do ukontentowania, które im zwycięstwo wlewa, przyłączy się radość widzenia, że stany nadzwyczajne zajmowały się daniem dla nich urzędów, stosownych do ich praw zasadniczych, któremi się rządzą. Dzieło to, znacznie już posunięte, jest dla nich pewną rękojmią, że nasze prawa cywilne i wojskowe będą wkrótce pogodzone, i że walka, która zrodziła tyle gniewów i niezgód, wkrótce się zakończy.

„Innymi pracami, równie pożytecznymi, oznaczyły się stany nadzwyczajne. Urządzenie policyi, prawo przenoszenia i zastępstwa, środki potrzebne dla rządu mojego w celu ustalenia systemu konstytucyjnego, inne oraz przedmioty, w epoce tej wydane, zaświadcza o pilności, stałości i pospiechu, z jakim reprezentanci narodu odpowiadali jego ufności.

„Kilka posiedzeń teraźniejszego zgromadze-

nia będą nazawsze sławnymi z dowodów okazanego patriotyzmu. Postanowiono nagrody dla tych, którzy d. 7 lipca zasłużyli się oyczyźnie, i przed kratkami izby stawili się przednieysi wodzowie, którzy w pamiętnym dniu działali. Okrzyk honoru narodowego dał się słyszeć w sposobie najwyższym w tej świątyni praw, a hiszpani zostali przekonani, że nic nie może iść w porównanie z honorem, mieć oyczyznę.

„Pod czas teraźniejszego zgromadzenia Stanów, zerwane zostały niektóre stosunki dyplomatyczne; ale te nieporozumienia, przechodząc od gabinetu do gabinetu, powiększyły siłę moralną narodu w oczach cywilizowanego świata i wszystkich ludzi, którzy wyznają honor, cnotę i sprawiedliwość. Z widoku, że Hiszpania nie jednoczy się z bezcześcią, utworzy się wyobrażenie o jej charakterze mocnym, i szczęśliwym wpływie ustanowien, któremi się rządzi.

„Król francuzki oświadczył obu izbom ciała prawodawczego, uczucia swe względem Hiszpanii; moje nayuroczyście sążnjome. Waleczność, odwaga, stałość, miłość niepodległości narodowej, i potrzeba zachowania ustawy konstytucyjney r. 1812, są odpowiedzią, którą naród dać powinien na zasady, przeciwne społeczności, w mowie tej zawarte.

„Okoliczności, w jakich znajdują się interesa publiczne, są wielkiej wagi: ale nic nie powinno zatrzymywać, ani mojego rządu, ani stanów. Połączenie się moje mocne i stateczne z deputowanymi narodu, będzie pewną rękojmią dobrego porozumienia i dni chwalebnych, które nas czekają.

„Zbliża się dzień otwarcia stanów zwyczajnych. Nowe pole patriotyzmu utworzy się dla reprezentantów narodu, a dla mnie nowe pobudki do okazania publicznie mych uczuć. *Ferdynand.*

Prezes, po zakończonej czytaniu tej mowy, ogłosił, że posiedzenie jest zamknięte.

ANGLIA.

London dnia 19 marca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Pan Canning, przybywszy na sessyą d. 18 z. m. złożył izbie pisma, ściągające się do dwóch artykułów, które osądzone za potrzebne dla dodania do traktatu przeciw handlowi niewolnikami. Dwa te artykuły są następujące: 1) Bytność jednego niewolnika na zatrzymanym okręcie, i ustne zeznanie, jest dostateczne do ukarania; 2) okazanie, iż statek ten w celu handlowania niewolnikami był uzbrojony powinno być dostateczne. Król niderlandski przyjął chętnie oba te artykuły, Hiszpania przystaje na nie, chociaż ich jeszcze nie podpisała, „lecz Portugalia (rzekł P. Canning), z wielkim żalem donieść o tém muszę, przystąpić do żadnego nie chce.“

London dnia 26 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Na wczorajszej sessyi izby niższej Lord Russel zapytał się P. Canning, czyli w jakim traktacie, do którego rząd nasz należał, jest warunek, obowiązujący Anglią, do zapewnienia korony francuzkiej Ludwikowi XVIII lub jakiemu następcy jego z rodziny Burbonów? Odpowiedział P. Canning, iż jak sądzi, znajduje się między temi traktatami taki, który zastrzega, iż gdyby ostatni przywłaszczyciel (Napoleon) lub kto z rodziny jego, chciał ogarnąć koronę francuzką, w tym razie Mocarstwa sprzymierzone, wspólnymi siłami mają się temu opierać. Sądził oraz minister, iż gdyby zinney jakiej przyczyny lub przez inne osoby wybuchnęła rewolucya we Francyi, na ten przypadek znajduje się w drugim traktacie warunek, w którym Mocarstwa sprzymierzone, a przynajmniej Rosya, Austria, Anglia, i Prussy, obowiązały się osobnemi między sobą traktatami, ułożyć się wspólnie względem środków, jakieby przedsięwziąć wypadało.

Na dzisiejszej sessyi oświadczył P. Canning wyraźnie, iż po dokładnem roztrząśnieniu istnących traktatów, wczorajsza odpowiedź jego, wyżej wzmiankowana, zgadza się zupełnie z prawdą,

i że nie masz żadnego innego podobnego zobowiązania, prócz tego, które się z ogłoszonych publicznie traktatów okazuje.— P. Wilson twierdził, iż warunek w pierwszym przytoczonym traktacie, ściąga się tylko do Napoleona, a nie do rodziny jego, lecz Pan Canning odwołał się do rzetelnego z swojej strony przytoczenia traktatu paryzkiego z roku 1815.

Wozora przybył tu goniec z listami z Madrytu. Gdy jechał przez granicę, widział wielki ruch w woysku francuzkiem, które, jak sądzą, przejdzie dnia 5 kwietnia rzekę Ebro.

W tych dniach odprawiła się tu dwa razy rada gabinetowa.

Słychać, iż zmarły generał Dumourier przerobił pamiętniki swoje, których ogłoszenie wiele okoliczności objaśni. Gdy po przegranej bitwie w okolicach Neerwinden, głowa jego miała paść pod gilotyną, ocalając życie zawarł d. 27 marca 1793 z generałem austryackim Mack układ w Ath, w którym obowiązał się ustąpić z woyskiem swoim z Belgium, i udać się ku Paryżowi, a tam, albo sam, jeśli mu się powiodło, albo przy pomocy Austrii, miał przywrócić konstytucyą roku 1791. Rząd angielski płacił mu pensyą.

TURCYA.

Stambul dnia 28 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zostajemy tu w niejakej obawie, gdyż przy wielkich uzbrajaniach, codziennie jeszcze zdarzają się gdzie niegdzie zaburzenia publiczney spokojności. Słychać o przywróceniu związków z Rosyą, co na wielkim dywanie postanowiono. W Pera rozeszła się pogłoska, iż ministrowie tureccy odpowiedzą wkrótce na wnioski Lorda Strangford, posła angielskiego. Wielki Sultan posłał znowu kilku znakomitych urzędników na wygnanie. Grecy nie wylądowali jeszcze na wyspach.

Wnioski Lorda Strangford, posła angielskiego, podano dywanowi, który je roztrząsał, a W. Sultan znajdował się zafranką na zgromadzeniu. Obrady były burzliwe. Rzeszła się tu powszechna pogłoska, iż Porta przyjęła wspomniane wnioski. Janeczom nie podoba się ta uległość.

Od granic tureckich dnia 16 marca.

(z teyże gazety.)

Do Kandyi przysłano z Idryi kilku oficerów europejskich, oraz zapasy potrzeb wojennych.

Na wyspę Milo przybył z Morei poborca podatkow wyższego stopnia, żądając od mieszkańców złożenia podatku, który wszystkie wyspy rządowi greckiemu opłacają. Zjawienie się tego urzędnika nie było nader przyjemnem. Grecy tameczni postanowili cło stanowiskowe od okrętów, które do portu tamecznego zawijają. Podług ostatnich doniesień z Kandyi, ipsaryotowie wzięli na siebie opasanie tej całej wyspy, a tem samem będą strzedz greckiego handlu wchodowego i wychodowego, i dawać mu pomoc w każdej potrzebie, turkom zaś przeszkadzać będą w dowożeniu żywności do twierdz, które dotąd na tej wyspie posiadają. Zarazliwe powietrze panuje dotąd w Kanei, mieście stołecznem wyspy Kandyi.

MULTANY I WŁOŚCZYZNA.

Bukarest dnia 11 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przed kilku dniami przybył tu tatar z Stambulu i przywiózł listy. Poczem natychmiast konsul austryacki wysłał sztafetę do Wiednia. Odtąd rozeszła się pogłoska, iż Porta przyjęła wnioski Lorda Strangford; iż potem nastąpił wielki ruch w Stambule; iż przedmieście Haverdomi, gdzie grecy i chrześcianie mieszkali, spalono; iż wielki Wezyr odebrał rozkaz, aby stanął obozem pod Adrianopolem i t. d. Wszystko to jednak potrzebuje potwierdzenia.

Wychodząca w Smyrnie gazeta pod napisem *Dostrzegacz Wschodni*, umieściła odpowiedź hospodara Multan na mowę deputacyi z miasta Jass. Oświadczył w niej: „Zdanie wasze, obywatele, względem wychowania młodzieży, zgadza się zupełnie z życzeniami memi. Wychowanie jest za-

śadą wszelkiej oświaty, wszystkich szlachetnych uczuć, wszelkiego przemysłu, a zatem największem dobrem dla kraju."

W Y S P Y J O N S K I E.

Zante dnia 17 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Pewny podróżny, który tu przed tygodniem przybył, a w 15 dni odbył żeglugę ze *Stambułu*, widział wojsko tureckie na równinie *Bujukdere*. Znajduje się przy nim 30 Baszów, którzy najczęściej mają po 300 ludzi pod swoim dowództwem, a tak całe to wojsko wynosi ledwo 10,000 żołnierzy; składa się z niekarnych i trwożliwych azyanów, którzy za pierwszym wystrzałem gotowi są uciekać. Grecy pokonali już najlepsze wojsko tureckie europejskie. Co się tyczy floty tureckiej, jest ona tak uszkodzoną, iż naprawa jej długiego czasu potrzebuje, a potem trudno będzie dostać do niej maytków. Wreście najodważniejsi nawet żołnierze morscy tureccy, drżą na samo wspomnienie statków palnych greckich.

Listy z *Etolii* donoszą, iż *Omer Wrione*, pobity przez suliotów, którzy wracali z *Cefalonii*, tuła się w górach *Agrapha*, z kąd z resztą swojego wojska spodziewa się dostać napowrót do *Janiny*.

W Ł O C H Y.

Neapol dnia 13 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Miasto *Palermia*, w *Sycylii*, które już tylokrotnie doznało okropnych skutków wulkanów podziemnych, uległo znowu d. 5 b m. okropnemu trzęsieniu ziemi. O godzinie 2 po północy, okryło się niebo chmurami i gęstą mgłą, ziemia zaczęła się mocno trząść, niebo bardziej się zachmurzyło, a około godziny 3ciej ustał wiatr zupełnie. Po godzinie 5 dały się czuć dwa gwałtowne wstrząśnienia, które obaliły kilka wież kościelnych, zrzucały dachy z wysokich domów i okryły ulice gruzami. W tym czasie *merkuryusz* był w ciągłym poruszeniu; *ciepłomierz Fahrenheita* okazywał 55 stopni, a zegary z wahadłami stanęły. Cała osada wystąpiła pod broń; nieszczęśliwi mieszkańcy zaczęli uciekać, a walące się gruzi po części ich zasypały. Kościoły *ś. Mikołaja* i *Antoniego* zupełnie runęły i zawaliły pobliskie domy. Pałac królewski wiele także ucierpiał, równie jak wszystkie domy, których ściany pękały z hukiem. Strwożony lud zbiegał się hurmem do kościoła katedralnego, żądając, aby relikwie *ś. Rozalii*, patronki miasta, w processyi obnoszono; Arcybiskup zachęcał wszystkich, aby się udali do modlitwy. Wśród tej okropnej walki żywiołów i płaczu, Xiążę *Campo franco*, Namiestnik Króla w *Sycylii* i Hrabia *Wallmoden*, okazali największą gorliwość, a wojsko austriackie szczególnie pilnowało, aby złoczyńcy i ludzie skazani na galery, nie użyli tej sposobności dla uwolnienia się. Mieszkańcy przepędzali całą noc za miastem. Nieszczęśliwym, zagrzebanym żywcem pod gruzami, udzielono największą pomoc i wielu wyratowano. Słychać, iż w tym wypadku zginęło blisko 30 osób, liczba ta atoli jest nierównie większa. Wezwuwisz nie okazywał żadnych nadzwyczajnych znaków.

Miasto *Messyna* dotknięte zostało klęską innego rodzaju; wybuchnął tam pożar w składzie oleju konopi, oraz innych palnych materii, i obrócił w perzynę większą część tych magazynów. Szkoda wynosi do miliona dukatów neapolitańskich.

Na wyspie *Malcie* w mieście *La Valetta*, jest zwyczaj, iż ostatniego dnia karnawału, rozdawany bywa ubogim dzieciom chleb, a nawet i pieniądze, a na tę miłosierną uroczystość, odbywającą się w kościele minoritów, zbiera się mnóstwo ludu. Gdy uroczystość odprawiać się miała d. 12 lutego, tłumy ludu cisnąc się w korytarze górne, gdy policja zaniedbała czuwać nad porządkiem, wyła-

mały jedne drzwi, które wypadły wraz z belką podpierającą sufit; z wtrząśnienia załamało się sklepienie kurytarza, w którym znajdowały się nieszczęśliwe małe dzieci, mające otrzymać dary. Walące się mury, belki i spadający z góry ludzie, zabili 110 tych nieszczęśliwych. Szczegóły tego smutnego wypadku są okropne; jedna uboga wdowa straciła w tem nieszczęściu sześcioro dzieci, a dowiedziawszy się o tem, padła i umarła.

Liwna dnia 13 marca.

(z *teyże gazety*.)

Listy kupieckie, pisane ze *Smirny* w połowie lutego, donoszą, iż ustala obawa wyładowania greków w okolicach tamecznych, albowiem flotylla turecka, przy której jedna tylko fregata ma się znajdować, wypłynęła z *Galiopoli* i przybyła niedaleko *Tenedos*, dla zasłonięcia brzegów *Azji* mniejszej. Flotylla greckie, które w tamecznych okolicach krążyły, zebrały się przy *Mitylene*, i wkrótce spodziewać się należy bitwy morskiej. Wiele statków palnych przyłączyło się do okrętów greckich.

Uzbrojenia we wszystkich portach greckich idą z pośpiechem. W porcie *Napoli di Romania* zebrał się znaczny oddział floty idryjskiej, która będzie użytą do dalszych działań.

S Z W A Y C A R Y A.

Freyburg dnia 10 marca.

(z *Gazety Pruskiej Stanu*.)

Przez postanowienie rady, złożony został z urzędu oyciec *Girard*, który przez kilka lat przewodniczył tutejszej publicznej szkole. Przyjaciele jego odkryli czynny wpływ jezuitów, i z tego powodu wzbudzili tak powszechne nienakontentowanie, że przeszłej nocy, przed domem biskupim, a osobliwie przed kolegium jezuitów, zebrał się wielki tłum, w którym pospólstwo zanadto sobie wiele pozwoliło. To nieprzyjemne zdarzenie dało powód do następującego ogłoszenia: „Rada miejska dowiedziała się z wielką boleścią, o burzliwych rozruchach przeszłej nocy, podczas których dopuszczono się największych przestępstw. Ostatnie przypisane bydy tylko mogą klasie mieszkańców, która, na szczęście, w naszym mieście nie jest liczną, i która znajduje w tém ukontentowanie, aby złe zrzadzać i bydy przyczyną nieporządku. Wszyscy dobrze myślący mieszkańcy są z tego zdarzenia mocno zasmuceni. W tej smutnej okoliczności, władze miejskie widziały się zmuszonymi do wzięcia wszelkich środków, w ich mocy zostających, dla ukarania winnych, i zapobieżenia tak niegodziwym postępkom. Nasi dobrzy współobywatele mogą w tym razie bydy spokojnymi. A wy, pragnący złego, pod jakąkolwiek maską ukrywacie się, drzyyciel! Rada miejska, zajęta gorliwie wypełnianiem swoich obowiązków z godnością i mocą, ciągle będzie czuwać nad utrzymaniem spokojności i nigdy nie spuści z oka dobra swoich współobywateli. Obywatele i mieszkańcy *Freyburga* polegajcie statecznie na czułości rady miejskiej.

D A N I J A.

Kopenhaga dnia 24 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Pewny tutejszy 18letni młodzieniec zmyślał podpis Króla naszego, i postarawszy się o pieczęć, przyłożył ją na piśmie, za którego ukazaniem wziąć miał znaczną sumę z kassy. Za taką zbrodnią skazano go na utratę honoru, ucięcie prawey ręki, zabranie całego majątku na skarb, i osadzenie do śmierci w domu poprawy.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 apryla rubel srebrny 3 rub 81½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 65, stary r. 11 kop. 45, imperyal r. 37 kop. 3½

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Wojennego Litewskiego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 6 Kwietnia Roku 1823 r. s.

N. 5ci Dziejow Dobroczynności krajowej i zagranicznej, na rok 1823 wyszedł dnia 31 marca i zawiera następujące rzeczy: 1 Dalsza historia siostr mariawitek. 2 O Pismie Świętym i czytaniu jego przez wszystkich, rozprawa X. Krzyszkowskiego Doktora Theol. 3 Ray Legenda A. B. Odyńca. 4 Rys historyczny usiłowań w uczeniu głuchoniemych przez pannę Wolfgang. 5 Żywot Edwarda Jennera. 6 Obchodzenie się z nabiałem a szczególnie 6 robieniu serów przez Prof. Wolfgang. 7 o om obłąkanych na umyśle w Wiedniu. 8 Dady dla biblioteki komitetu naukowego.

Prenumerata na Dzieje Dobroczynności przybiera się na wszystkich pocztamtach i szkołach wydziału Uniwersytetu Wileńskiego, w Wilnie zaś po wszystkich księgarniach. Cena egzemplarza z pocztą i bez pocztą rubli srebrem 6.

1. Z rozporządzenia Polney Prowiantskiej Kommissyi oddzielnego Litewskiego korpusu i za aprobatą wyższej Zwierzchności, przeznaczono sprzedać z publicznej licytacji znajdujące się w Wileńskim prowiantowym magazynie 1808 worków prowiantowych, niezdatnych do użycia; do jakowej licytacji naznaczone terminy, pierwszy w dniu 7, drugi 10 a ostatni 16 tegoż miesiąca apryla. Kto życzy sobie kupić takowe worki niech jawi się na wyrażone terminy do Wileńskiego prowiantowego magazynu, exystującego na forszcie Łukiskim.

1. Na skutek rezolucyi Magistratu Wileńskiego dnia dzisiejszego nastaley, podaje się do powszechnej wiadomości, iż na dniu 10 t. m. apryla in fundo domu po Oświecimskim w Wilnie na Łotoczku pod N. 123 położonego, uskutecznić się będzie przetarg tegoż domu, wiecznością z publicznej licytacji wyprzedającego się. Dat 1823 r. apryla 4 dnia.

Józef Krzyżanowski P. B. M. W.

2 Na mocy Dekretu magistratu Wileńskiego w Exdywizyi funduszu JPP. Franciszka i Anny Opitzow małżonków Radnych miasta Wilna z ich kredytorami w dniu 19 junii 1820 r. zapadłego przez niniejszą trzykrotną awizacją powszechność zawiadamiam, iż w terminach pierwszym dnia 5go, drugim dnia 10 i trzecim ostatecznym dnia 12 następującego mca apryla dom murowany tychże JPP. Opitzow w Wilnie na Zarzeczku pod N. 566 sytuowany, a niemniej wszelka onych inwentarzem opisana ruchomość, postępującemu największą sumnę z publicznej licytacji wyprzedane zostaną; życzący przeto takowy dom i ruchomość nabydź, raczą in fundo powyższego domu w pomienionych terminach jawić się; nadto zawiadamiam wszystkich kredytorów i pretensorów JPP. Opitzow, iżby do następnej oczewistey w tym sądzie rozsprawy z dowodami sub amissione rei jawili się. Dat w Wilnie roku 1823 marca 22 d. Jan Buksza R.M.W.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Sądu Ziemskiego Upit. przeznaczony, celem rozdzielenia funduszu W. Augustyna Bukowskiego Star. Miednickiego, gdy po przeniesieniu Sądów swoich do miasta sądowego Poniewieża, ostatecznie takową czynność ma zamknąć, czyli dnia 5 kwietnia tego roku wziąć całkowitą sprawę do namowy, aby zatym wszystkich pretensorów takowa wiadomość doszła, i że na niejawiących się do tego czasu będzie zapisana amissya, przez niniejsze ogłoszenie w Gazetę umieszczające się daje wiedzieć. Dat 1823 r. marca 30 Poniewież.

Wolno drukować A. Olechnowicz Pisarz Grodz. Upit. Exdywizor. Regent Grodz Upit. i Exdywizorski Jan Skonzugird.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski majątku Birzeł W. Ferdynanda Alexego Staniewicza, w mieście sądowym w Poniewieżu ufundowany, przez niniejszą awizacją, zawiadamia interesowanych, że sprawę całkowitą w dniu dzisiejszym kwietnia tego roku do namowy wezmie. 1823 marca 27 dnia. Regent Jasieński.

Takową awizacją że wolno drukować świadczę. Józef Wołk Sędzia Ziem. Upit.

Sąd Exdywizorski.

2. Sąd Exdywizorski za remissą Sądu Ziemskiego Ptu Wilkomier. w mieście Wilkomierzu exystujący zajmując się dziełem konkursowym funduszu zeszytych Fryderyka i Karoliny z Roppow Hertkow Chorażych z ich pretensorami i debitorami. Gdy całe takowe dzieło do dnia 15 następnego miesiąca apryla w ostateczną wziąć namowę postanowił, przeto aby wszystkie interessowane strony przed wyrażonym terminem z zupełną gotowością w tym Sądzie stawały, pod utratą wrzeczy poraż ostatni ostrzega i obowiązuje. 1823 marca 24. Ziemski Wilkomier. Sędzia i Exdywizor Konstanty Zwolda Mejer. Anioł Książ Zagiel Pisarz Ziem. Ptu Wilkom. Exdywizor. Leopold Woyszwillo Sędzia Grodz. Wilkom. Sądów Ziemskich Ptu Wilkomier. i Exdywizorski Regent Michał Grądzki.

Arenda domu.

3 W dniach następującego miesiąca kwietnia 1szym 10, 2gim 11go i 3cim ostatecznym 12 będzie się odbywać publiczna licytacja na wzięcie w jednoroczną arędowną tenutę domów murowanych w mieście Wilnie położenie mających, przynależących do Starozakonnych Sobola Beyraka i Mayzela z tym ażeby żądający na wyż oznaczone terminy jawili się do mieyskiej Wileńskiej Policji. Jan Terpiłowski Inspektor. Tytularny Sowietnik Hutowicz.

O Loteryi, od Kommissyi Naywyżey ustanowionej dnia 31 lipca 1821 roku dla uskutecznienia loteryi na majątki nieruchome w guberniach niżehorodzkiej, orłowskiej i tulskiej położonych, oraz na wygrane i premia pieniężne, składające sumnę 1,522,000 rubli ossygnacyami. Kommissyja, zajmując się rozporządzeniami do niechybnego poczęcia ciągnięcia loteryi

w dniu 15 maja teraźniejszego 1823 roku i widząc pomyślny postęp sprzedaży biletów, loteryjnych i osobnych kuponów, ma honor uwiadomić, iż sprzedaż tych biletów i kuponów, będzie w guberniach nie dłużej, jak do apryla roku teraźniejszego 1823, a w samej Kommissyi tylko do 15 tegoż kwietnia włącznie; od tego zaś dnia sprzedaż biletów i kuponów w kommissyi, podług przyjętych przez nią środków, zupełnie ustanie.

Na autentyku podpisano:

Sprawujący ministerium spraw wewnętrznych Hrabia W. Koczubey.

Minister skarbu Hrabia D. Gurjew.

Senator Arkady Stałypin.

Sanktpetersburski dyrektor poczt Konstanty Bulhakow.

Negocjant Ludwik Sztiglic.

Przytem redakcja Kuryera Litewskiego upoważniona jest donieść, iż, równie biletów, jak kuponów, na tę loteryję, na gubernię wileńską do sprzedania przysłanych, nie ma już, ani w Izbie Powszechniej Opieki, ani w Kaznaczeystwach powiatowych.

4 Majątek Smilgie w powiecie Trockim mil 8 od Wilna, z usiewem: żyta beczek 13 i pazeńnicy beczek 2, siana mórzonego ukosu corok wozów 500, w lasach i najżyźniejszej ziemi, z dostatnim nato robotnikiem, jest do oddania w arędę 5cioletnią, zaś obora bydła, wszelkie żywioła, miedź browarna, siana pozostałe więcej sta wozów, ze zbożem i wszelkiem nasieniem na usiew wiosenny, i wszelka ruchomość jaka tylko znajduje się ad fundum sprzedaje się; zatem życzący nabydź może wchodzić w układy z aktorem rzeczy W. Józefatem Butkiewiczem Regentem, mieszkającym w Wilnie w domu W. Hrynaskiewicza na przeciw ogrodu Botanicznego pod N. 160.

1823 mar. 21 dnia, takowe uwiado mienie może być umieszczone w Kuryerze Litew Jan Pisanka Sędzia Ziem. Wileń.

2. Gdy stosownie do ukazów wyższej Zwierzchności Dworzańska Ptu Upit. Opieka zadeterminowała majątki obywatelskie za należność Skarbową w wiedzę tej Opieki postą pionie a poniżej poszczególnione, na przedmiot rychlejszego wyręczenia z onych tychże należnościow, z publicznej licytacji w miarę długu w roczną lub dalszą arędę od 25 apryla tego roku wypuścić, przeto ktoby życzył który z rzeczonych majątków w arędę wziąć, iż by na dzień 1, 2 i 3 maja do Poniewieża przybydź i w Dworzańskiej Opiece jawić się raczył, tych Dworzańska Opieka przez niniejszą Expedycją wzywa. Majątki do wypuszczenia w arędę przeznaczone następują: Schedy z Exdywizyi Dramdylskiej różnych. Schedy z Exdywizyi Judyskiej różnych. Schedy z Exdywizyi Poszokinskiej różnych. Schedy z Exdywizyi Bitniskiej różnych. Schedy z Exdywizyi Laszmenpomuskiej różnych. Schedy z Exdywizyi Jotajnskiej różnych. Schedy z Exdywizyi Białozorowskiej różnych. Schedy z Exdywizyi Linkowickiej różnych. Schedy z Exdywizyi Powirczowskiej różnych. Wsie Kierdeykie i Deylidyski Czerniewskiego, Wodokty Erdmanowej. Rady Kordzikowskich.

Salaty Medema. Członek Opieki Dworzańskiej Sędzia Ziem. Upit. Józef Wołk.

Szale i chustki tureckie.

2 Приехалъ изъ Астраханя до Вильна Астраханской Купецъ съ шурецкими шальями и плашками новѣйшихъ рисунковъ разныхъ цвѣтовъ; живущій напрошивъ Ратуша въ домъ Михеля.

Przybyły z Astrachania do Wilna, kupiec Astrachanski, z tureckimi szalami i chustkami w naynowszych deseniach, w różnych kolorach, mieszka na przeciw Ratusza w domu Michela.

3 Departament Cywilny Sądu Głównego Litewskiego Dekretem oczewistym 1823 marca 15 d. ferowanym, w sprawie dzielczej konkursowej kredytorow i debitorow następcow zeszlých Zygmunta i Brygidy Tomaszewiczow juramenta tak dopiero sądzone jako też wyrokiem jeszcze Podkomorsko-Exdowizorskim decydowane wykonać w Ziem. Wilkomierskim od daty niniejszey do 15 junii roku idącego nakazał, tym zaś stronom którzy już przysięgi w kategoriach nieappellowanych podług Dekretu Podkomorsko-Exdywizorskiego wykonali złożyć świadectwa w tymże Ziemstwie Wilkomierskim przed dniem 15 junii zalecił, o czym dla wiadomości stron awizacya niniejsza do opublikowania przez gazety podaje się.

Zgodno z wyrokiem Sądowym świadczę
Regent Wołodkowicz.

Dozwala się oddać do druku tę awizacyą.

Szymon Zawista Prezydent.

2. Gdy przeszlachetna Rada Ratusza miasta Guber. Rygi, na żądanie Kuratorow sądownie utwierdzonych nad pozostałością w zapisanym testamencie zeszlęgo handlującego Kommissa Jana Gottliba Hampusa dozwoliła im proclamatias ad convocandos creditores et heredes defuncti, lecz do spełnienia i wygotowania tego w Sąd nad sierotami odesłała; a przeto Sąd niniejszy przez niniejszą awizacyą wszystkich i każdego, którzy do pozostałości zmarłego z testamentem handlującego Kommissa Jana Gottliba Hampusa niektóre pretensyjne lub sukcesyjne mieć mogą, wzywa, aby ci z daty wydania tej proklamaty w przeciągu sześciu miesięcy i na ostateczny termin w dniu 23 junii roku 1823 sub paena praecclusi w Sądzie nad sierotami niniejszym lub onego Kancellaryi jawili się, z przedstawieniem w onych swoje fundamenta crediti, również w rzeczy sukcesyjnych pretensjach mają złożyć dostateczniejsze dowody, albowiem w przeciwnym razie po wyyciu terminu zakreślonego, wszelkie pod różnym tytułem pretensye więcej nie słuchane i niczym poczytane będą, lecz ipso facto uważać się powinno, dla tego wszystkich i każdego osobno komu się należy ostrzega, że po upłynięciu terminu wynikające straty i szkody sami sobie przypisać mają. Dan w Rydze na Ratuszu dnia 23 decembra 1822 roku. F. Gumann. Jud. pupill. civ. imp. rig. sanc. Tłómaczylen co do słowa świadczę L. Lewensztern kupiec 3 gildyi miasta Wilna.

2. Do miasta Memla Kowieńskiego Powiatu Wiliampolskiej Słobody starozakonny Leyba Chaimowicz Wierblunski dla uzyskania długow na miesięcy dziesięć.